

Dr hab Tadeusz Kaleta

Instytut Nauk o Zwierzętach

Wydział Hodowli, Bioinżynierii i Ochrony Zwierząt SGGW w Warszawie

Recenzja pracy doktorskiej mgr inż. Justyny Wojtaś pt. Ocena stresu egzaminacyjnego u psów ratowniczych i ich przewodników na podstawie poziomu kortyzolu

Współcześnie pies domowy odgrywa ważną rolę nie tylko jako zwierzę towarzyszące ale również jako pomocnik w różnych sferach życia (terapia i rehabilitacja osób chorych, ratownictwo górskie i wodne itd). Jednak prowadząc tego typu działalność człowiek coraz bardziej zdaje sobie sprawę, że angażując się w taki proces zwierzę ponosi koszty pracy. Nie chodzi tylko o wysiłek fizyczny (aczkolwiek jest on często znaczny), ale również o stres, stan w którym pies może się znaleźć w różnych sytuacjach. Najprostsze pojęcie dobrostanu wiąże go z maksymalnym ograniczeniem stresu. Stres jest więc najważniejszym wyznacznikiem w ocenie rzeczywistego samopoczucia i adaptacji zwierzęcia.

Z kolei właściwym narzędziem do obiektywnej oceny stresu jest poziom specyficznych hormonów, zwłaszcza kortykosteroidowych, których przedstawicielem u ssaków jest kortyzol.

W tym właśnie nurcie badawczym dotyczącym dobrostanu zwierząt sytuuje się praca doktorska p. mgr inż. Justyny Wojtaś. Celem pracy było określenie

stresu u zespołów ratowniczych (człowiek i pies) w czasie egzaminu. W warunkach stresogennych (egzamin kwalifikujący do dalszej służby) oznaczano poziom kortyzolu w ślinie u człowieka i psa wchodzących w skład zespołu ratowniczego. Cel pracy został sformułowany dobrze i nie budzi on wątpliwości, a sposób podejścia do realizacji programu badań został dobrze przemyślany.

Przedłożona mi dysertacja pod wymienionym wyżej tytułem liczy 85 stron, zawiera 26 tabel, tyle samo wykresów i 3 fotografie. Spis literatury obejmuje 107 pozycji. Poniżej scharakteryzuję poszczególne rozdziały dysertacji. Na początku znajduje się "Wprowadzenie", które jest właściwie przeglądem literatury. Omówiono tam następujące zagadnienia: krótka charakterystyka fizjologii stresu, metabolizm kortyzolu oraz sposób pobierania tego hormonu jako materiału biologicznego. W tym ostatnim przypadku Autorka skoncentrowała się na metodzie, którą sama zastosowała, tzn. na pobieraniu kortyzolu ze śliny człowieka i psa. Moim zdaniem w tym miejscu zabrakło krótkiego choćby przedstawienia roli kortyzolu w stresie, konsekwencji sekrecji tego hormonu dla organizmu oraz porównania kortykosteroidów z katecholaminami wydzielanymi przez rdzeń nadnerczy. W kolejnym podrozdziale Autorka opisała rolę psów w działaniach ratowniczo - poszukiwawczych i procedury związane z użytkowaniem tych zwierząt. Tu z kolei można było nieco szerzej napisać o źródłach stresu dla psa-ratownika w czasie egzaminu, wynikającej ze związku zwierzęcia z przewodnikiem. Autorka na wstępie powołuje się na takie badania, ale jak się wydaje dobrze byłoby podać nieco więcej informacji na ten temat.

Pani mgr Justyna Wojtaś swój program badawczy zrealizowała w trakcie egzaminów zespołów ratunkowych w marcu i czerwcu 2016 roku w Gdańsku i

Nowym Sączu. Egzamin miał miejsce w zakresie dwóch specjalności pracy: terenowej i gruzowiskowej. Materiał w postaci śliny pozyskano od ludzi i zwierząt wchodzących w skład 41 zespołów (z czego 28 zdało egzamin). Nie znalazłem jednak informacji, ile zespołów było egzaminowanych w Gdańsku, a ile w Nowym Sączu.

Tak czy owak pod względem ilościowym liczba zespołów, na których wykonano badania była moim zdaniem wystarczająca do osiągnięcia założonych celów badawczych. Należy dodać, że dominującymi rasami psów ratowniczych w Gdańsku i Nowym Sączu były labrador i owczarek niemiecki. Procedura pobierania śliny i dalszych badań w wyniku których określono poziom kortyzolu zostały opisane bardzo starannie. Także zastosowane metody statystyczne należy uznać za prawidłowe. Natomiast nie jest dla mnie całkiem jasne, jaki był harmonogram pozyskiwania materiału badawczego. Otóż opis na str 22 sugeruje, że pierwszą próbkę pozyskiwano w trakcie egzaminu, natomiast z tekstu ze str 23i z dalszej części pracy można wyciągnąć wniosek, że było to przed egzaminem. Bardzo możliwe, że to nieporozumienie wynika z niezbyt precyzyjnego opisu, ale zwracam na to uwagę w kontekście przyszłej publikacji pracy.

Wyniki uzyskane przez Autorkę są wartościowe i zostały przedstawione bardzo przejrzysto. Istotnie podwyższony kortyzol u ludzi -przewodników psów po egzaminie wskazywał na istnienie stresu egzaminacyjnego, który zaobserwowano także w innych badaniach prowadzonych na egzaminowanych ludziach. Poziom kortyzolu u przewodników-kobiet był wyższy już przed egzaminem i utrzymywał się na tym poziomie później. U mężczyzn stres był dodatnio skorelowany z wiekiem i zależał również od rodzaju egzaminu. Natomiast poziom kortyzolu u psów był wyższy od normy (znanej z literatury)

zarówno przed , jak i po egzaminie. Płeć oraz rasa zwierzęcia nie były czynnikami znaczącymi , choć dodać trzeba, że ilość ras w badaniu Autorki była ograniczona. Bardzo interesująco przedstawiają się uzyskane wyniki korelacji pomiędzy poziomem kortyzolu u psów i ich przewodników. W przypadku całej grupy przewodników wysoka i istotna korelacja wystąpiła przed egzaminem a z rozbiciem na płci -u kobiet. Natomiast w grupie psów taka zależność wystąpiła u suk. Jeśli chodzi o rodzaj egzaminów, to praca terenowa okazała się być bardziej stresująca od gruzowiskowej (tendencja widoczna zwłaszcza u suk). Na podstawie wyników można również sądzić, że chociaż pierwotnym źródłem był stres przewodnika, to u psa przekładał się on na błąd lub błędy , które powodowały niezdanie egzaminu.

Myślę, że interesujące byłoby również przeanalizowanie czy istniały różnice pomiędzy wynikami egzaminów w Gdańsku i Nowym Sączu . Miejsce i czas mogą być również potencjalnym źródłem zmienności jeśli chodzi o stres i poziom kortyzolu u członków zespołów ratowniczych.

Pracę zamyka rozdział "Podsumowanie i wnioski". Nie mam tu prawie żadnych uwag, może tylko sugestią, żeby sformułować wnioski mniej kategorycznie (z większą ostrożnością).

Wnioski z pracy Doktorantki chciałbym także uzupełnić pewną uwagą. Stres jest zjawiskiem złożonym i w zasadzie , aby uzyskać pełny obraz należałoby go badać na różnych poziomach. Wydaje się, że recenzowana przez mnie praca powinna być w przyszłości uzupełniona o obraz stresu na poziomie wegetatywnym (np. monitorowanie pracy serca) i behawioralnym (występowanie typowych dla stresu zachowań psa). Nie jest to uwaga krytyczna, lecz sugestia, która być może przyda się Doktorantce w przyszłości.

Podsumowując trzeba stwierdzić, że p. Justyna Wojtaś dobrze dała sobie radę z trudnymi i pracochłonnymi badaniami przeprowadziła także wnikliwą analizę otrzymanego materiału. Doktorantka potwierdziła, że egzamin dla psów ratowniczych jest związany ze stresem zarówno u zwierząt jak i przewodników. Pokazała ona także, że w zakresie poziomu kortyzolu przed egzaminem istnieją różnice między płciami i że istnieje korelacja w parze człowiek -pies, co prawdopodobnie wiąże się z nie intencjonalnym przekazywaniem stanu emocjonalnego psu przez człowieka. Dostrzegam duże walory poznawcze pracy doktorskiej p. mgr Justyny Wojtaś, jak również ich przydatność praktyczną (choćby dane dotyczące różnic w stresie w zależności od rodzaju egzaminu).

Praca ma dobre zaplecze merytoryczne. Autorka ujawniła znajomość licznych publikacji (przeważnie obcojęzycznych) dotyczących omawianego tu tematu. Także pod względem formalnym tekst dysertacji jest na dobrym poziomie. Dane liczbowe przedstawione zostały przejrzysto, nie dostrzegłem także poważniejszych błędów stylistycznych.

Konkludując, stwierdzam, że rozprawa doktorska p. mgr. inż. Justyny Wojtaś spełnia warunki określone w art. 13 Ustawy z dnia 14.03.2003 o tytule naukowym i stopniach naukowych , oraz stawiam wniosek o dopuszczenie Autorki przedłożonej mi dysertacji do następnych etapów przewodu doktorskiego.

